

ZURAWIE



A STAR ALLIANCE MEMBER

NUMER 9 (696) WRZESIEŃ 2013 ISSN 1233-2348

NASZE SPRAWY
LOTNICZE ŚWIĘTO
W RADOMIU

WYDARZENIA
PIERWSZY EUROPEJSKI
DREAMLINER W PEKINIE



Mobilny LOT

w telefonie i na tablecie

FOT. TOMASZ ZAWADZKI

AIR SHOW

Radom 2013



FOT. MARIAN MITKA



Drodzy Czytelnicy,

dla wszystkich kończą się powoli wakacje, ale dla nas oznacza on środek intensywnego czasu pracy. Obiecaliśmy zmiany i konsekwentnie je wprowadzamy. Wiemy, że kluczem do sukcesu jest dbałość o każdy element układanki, jaką jest oferta linii lotniczej. Wszak „Diabeł tkwi w szczegółach”! Dlatego w połowie sierpnia uruchomiliśmy kolejne udogodnienie – mobilną wersję platformy rezerwacyjnej lot.com. Nowa usługa dostępna na smartfony i tablety została zaprezentowana podczas konferencji prasowej. Media przyjęły ją z zaciekawieniem i chętnie poddały testom. Nasza mobilna strona została uznana za jeden z najlepszych produktów LOT-u.

Od sierpnia jesteśmy pierwszym europejskim przewoźnikiem, który wykonuje rejsy Dreamlinerem

do stolicy Chin. Pekin jest najnowszą destynacją w naszej siatce połączeń dalekodystansowych obsługiwanych przez Boeingi 787.

Sierpień to też lotnicze święto – Air Show Radom jest kluczowym punktem w kalendarzu miłośników lotnictwa. Już po raz 13 sympatycy awiacji spotkali się na lotnisku Sadków, by podziwiać międzynarodowe pokazy lotnicze. W niepowtarzalnym klimacie odbyła się też impreza Mazury Air Show połączona ze Międzynarodowym Zlotem Przyjaciół Lotnictwa, który w tym roku obchodził 15 jubileusz. Oczywiście nie mogli nas tam zabraknąć.

Miłej lektury!
Redakcja

Spis treści



TEMAT NUMERU

4 Mobilny LOT – w telefonie i na tablecie

WYDARZENIA

6 Nowa era LOT-u

6 Pierwszy europejski Dreamliner w Pekinie

NASZE SPRAWY

7 odLOTowy Staż

8 AirShow Radom 2013

10 Zmieniamy się dla Ciebie – kulisy sesji zdjęciowej

11 Lotnicze święto na Mazurach

13 Fundacje łączą siły w działaniach na rzecz pacjentów z chorobą nowotworową

15 Making of sesji 787

KARTKA Z KALENDARZA

16 Żuraw od lat z nami

ŻURAWIE

Magazyn wewnętrzny PLL LOT S.A.

Nazwa i adres wydawcy:
Polskie Linie Lotnicze LOT S.A.
ul. 17 Stycznia 39
00-906 Warszawa

Adres redakcji:
ul. 17 Stycznia 39
00-906 Warszawa

Redaktor naczelny:
Tomasz Zawadzki

Data i miejsce wydania:
Warszawa, wrzesień 2013

Przygotowanie i produkcja:
“Difreo” Przemysław Trawicki
info@difreo.pl
ul. Terebelska 66/38
21-500 Biała Podlaska

ISSN 1233-2348
Numer 9 (696) wrzesień 2013
Redakcja:
Tomasz Zawadzki (t.zawadzki@lot.pl),
Karolina Gościński (karolina.gosciński@lot.pl),
Anna Bartosiewicz,
Bartosz Sawicki

Zdjęcie na okładce: Materiały PLL LOT
Przedruk materiałów za zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego nadesłanych tekstów.

Mobilny LOT

– w telefonie i na tablecie

KOLEJNE UDOGODNIENIE, KTÓRE WPROWADZILIŚMY W POŁOWIE SIERPNIĄ, POZWALA NA REZERWACJE BILETÓW Z DOWOLNEGO MIEJSCA I O DOWOLNYM CZASIE, ZAPEWNIĄ ŁATWY I SZYBKI DOSTĘP DO INFORMACJI, POSIADA INTUICYJNĄ NAWIGACJĘ ORAZ NOWOCZESNY I PRZYJAZNY PROJEKT GRAFICZNY. TO MOBILNE ROZWIĄZANIE Z WYKORZYSTANIEM NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH TECHNOLOGII. PASAŻEROWIE MOGĄ KORZYSTAĆ Z USŁUG MOBILNEJ WERSJI STRONY LOT.COM (M.LOT.COM) ORAZ APLIKACJI NA SMARTFONY I TABLETY (ANDROID I IOS).

POZNAJ NAS Z MOBILNEJ STRONY



ANETA CZAJKOWSKA
STWORZYŁAM STRONĘ I APLIKACJĘ MOBILNĄ LOT.COM. DLA CIEBIE

Tworząc nowe rozwiązania, kierowaliśmy się zasadą „anytime, anywhere”. Oznacza to, że informacje o naszych ofertach specjalnych są od teraz dostępne „zawsze i wszędzie” za pomocą urządzeń mobilnych. Daje to wiele korzyści pasażerom, którzy w każdej chwili i z każdego miejsca mogą m.in. zaplanować podróż, sprawdzając rozkład lotów, zarezerwować bilet,

odprawić się na rejs i sprawdzić status swojego lotu. Zyskują także nieograniczony dostęp do pełnej oferty firmy oraz informacji przydatnych w podróży, np. o limicie bezpłatnego bagażu. Aplikacje LOT-u można pobierać bezpłatnie z dwóch źródeł: AppStore i GooglePlay.

Konsekwentnie zmieniamy LOT na lepsze. Chcemy być nowoczesną i przyjazną linią. Wprowadziliśmy kolejną z obiecanych

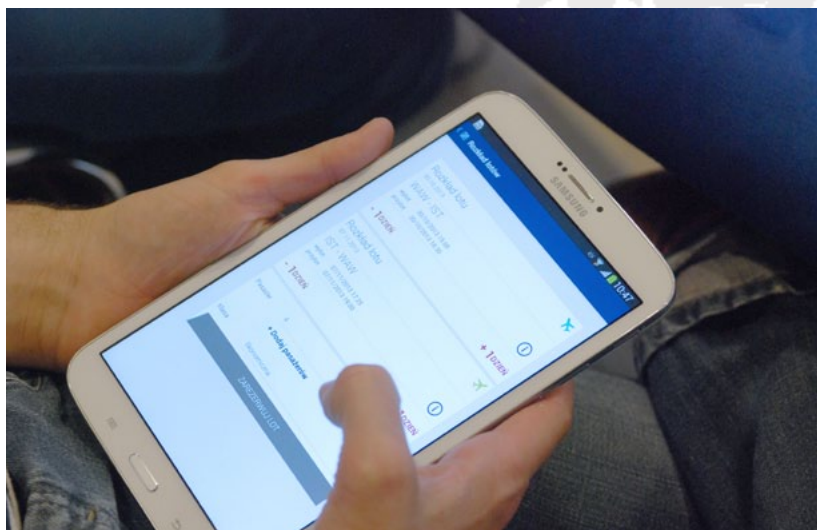
nowości, dzięki której zadamy o podróży nie tylko w powietrzu, ale i na ziemi. LOT będzie obecny na tabletach i smartfonach – na tym rozwiązaniu naszym pasażerom, jak i mnie osobiście, bardzo zależało – powiedział Prezes Sebastian Mikosz.

Nowe rozwiązania mobilne zostały opracowane z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. LOT jest pierwszą linią lotniczą na świecie, która zastosowała w pełni tzw. Cloud Computing (potocznie mówiąc „przechowywanie danych w chmurze”) na tak dużą skalę w procesie tworzenia aplikacji. Dzięki zastosowaniu takiego rozwiązania mobilna strona działa szybko i sprawnie – niezależnie od liczby i lokalizacji użytkowników. Jednocześnie też zapewnia najwyższe bezpieczeństwo danych oraz dalszą, szybką i łatwą rozbudowę serwisów oraz strony lot.com.

Mobilna strona początkowo będzie dostępna w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej. Docelowo jednak m.lot.com będzie przetłumaczona na inne języki obce według potrzeb rynków sprzedaży LOT-u m.in. na języki niemiecki, rosyjski, francuski czy hiszpański. To pierwszy etap wdrażania strony mobilnej i aplikacji. W kolejnym pojawią się inne nowoczesne i ułatwiające podróż funkcjonalności, np. notyfikacja „PUSH”. Za jej pomocą użytkownicy aplikacji otrzymają indywidualne powiadomienia od LOT-u, m.in. szczegóły podróży, przypomnienie o zbliżającej się odprawie na rejs czy sprofilowane informacje o specjalnych ofertach. Projekt został zrealizowany we współpracy z firmą AMG.net, która została wybrana przez LOT ze względu na duże doświadczenie w pracy przy najbardziej złożonych projektach integracyjnych i portalowych dla klientów zarówno w Polsce, jak i na świecie. AMG.net jest największą spółką Grupy Bull w Polsce i liderem w tworzeniu rozwiązań wspierających obsługę i samoobsługę klientów firm z sektorów telekomunikacyjnego, finansowego, energetycznego, przemysłowego oraz publicznego.

Cieszy dobre przyjęcie nowej funkcjonalności, oto recenzja branżowego portalu aerogrupa.pl:

Reasumując: mobilną aplikację, którą pochwalił się dziś LOT, uznajemy za jeden z lepszych produktów, jaki ostatnio wyszedł spod skrzydeł Żurawia! Przejrzystość, intuicyjna obsługa, estetyka, gustowna i wysokiej jakości grafika, piorunująca szybkość działania i przez blisko dwie godziny zabawy zero wpadek czy czegośkolwiek, co by nas poirytowało, sprawiają, że ocena może być jedna – bardzo dobra. ■



Nowa era LOT-u

Za nami kolejny symboliczny moment w historii firmy – porównywalny z wymianą samolotów Iliuszyn na Boeingi 767 na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Od 10 sierpnia w barwach LOT-u lata już pięć Dreamlinerów i tym samym

wszystkie nasze trasy długodystansowe są obsługiwane przez te najnowocześniejsze maszyny, a 767 powoli udają się na emeryturę. Boeingi 767 służyły w naszej flocie od 24 lat. W tym czasie pokonały 396 494 400 kilometrów spędzając w powietrzu 495 618 godzin. ■



Do historii przejdą takie obrazki – B767 i B 787 na lotnisku w Nowym Jorku.

Pięć naszych „Romków” jednocześnie w powietrzu.



Pierwszy europejski Dreamliner w Pekinie



Dreamliner LOT-u (o numerach rejestracyjnych SP-LRB) 1 sierpnia o godz. 17.01 z warszawskiego lotniska wystartował po raz pierwszy do Pekinu.

Jesteśmy pierwszym europejskim przewoźnikiem, który operuje samolotami Boeing 787 do stolicy Chin. Pekin to ostatnia z naszych tras dalekodystansowych, która jest obsługiwana przez Dreamlinery. ■

odLOTowy Staż



Jesteśmy już na półmetku IV edycji odLOTowego stażu. Od 12 lipca pracuje z nami 18 stażystów, którzy wpierają prace następujących zespołów:

- Biuro Komunikacji Korporacyjnej
- Biuro Zarządzania Siatką Połączeń i Aliansów
- Biuro Informatyki i Strategii
- Biuro Zakupów
- Biuro Marketingu, Produktu i Standardów Obsługi Klienta
- Biuro Zarządzania Operacyjnego
- Biuro Zarządzania Ciągłą Zdatnością
- Biuro Cargo i Poczty
- Biuro Obsługi Naziemnej
- Zespół Prawny

„odLOTowy Staż” dla młodych osób jest okazją do zdobycia pierwszego, cennego doświadczenia zawodowego. Nasz program cieszy się renomą wśród studentów, między innymi dzięki ogromnemu zaangażowaniu ze strony opiekunów stażu. Stażyści angażowani są w ciekawe i rozwijające zadania, dzięki którym z bliska mogą przyjrzeć się specyfice pracy poszczególnych obszarów.

Program jest bezpłatny, jednak na koniec stażu wszyscy otrzymają w nagrodę bilety lotnicze. Zależy nam, aby wakacje spędzone w PLL LOT S.A. były dla studentów nie tylko okazją do zdobycia doświadczenia zawodowego w danej dziedzinie, ale także dawały możliwość poznania naszej firmy i wejścia w niedostępną dla wszystkich

świat lotnictwa. Dzięki uprzejmości oraz zaangażowaniu poszczególnych pracowników udało nam się zorganizować szkolenia i wycieczki dla naszych stażystów. Do tej pory studenci m.in. poznali historię naszej firmy, uczestniczyli w briefingu załogi przed lotem do Chicago, zwiedzili bazę techniczną i pokład Embraera, a także wzięli udział w spotkaniu z Dorotą Kapaon i Jerzym Makulą, podczas którego mogli poznać tajniki pracy personelu pokładowego oraz pilotów.

Wyniki ostatnich ocen przeprowadzonych w grupie stażystów i opiekunów pokazują, że zarówno jedni, jak i drudzy bardzo wysoko oceniają tegoroczną edycję „odLOTowego stażu”.

Wszystkim opiekunom, stażystom i pracownikom zaangażowanym w realizację „odLOTowego stażu” bardzo serdecznie dziękujemy oraz życzymy sukcesów w dalszej współpracy. ■

Zespół Doboru i Rozwoju Personelu
Biuro Zarządzania Zasobami Ludzkimi



AirShow Radom 2013

FOT. BOGDAN ROGOZIŃSKI

To było istne szaleństwo! Oczywiście w pozytywnym sensie i oczywiście tylko dla fanów lotnictwa. Śmiało oceniamy, że takich pokazów – a odbyły się w Radomiu już po raz 13 – jeszcze tam nie było! Co prawda byli tacy, co narzekali: „Eeeee, nie będzie Francuzów, Włochów, Anglików, Hiszpanów!” Dla przypomnienia – chodzi o prezentujące się poprzednio w Radomiu grupy akrobacyjne: Patrouille de France, Freccie Tricolori, Red Arrows, Patrula Aguila. Fakt, są to duże, 7-9-samolotowe zespoły z nieco bardziej kolorowymi samolotami, z wytwornicami dymu dającymi smugi większe i o intensywniejszych kolorach... Ale tym razem godnie zastąpiło je aż 7 innych zespołów, które przez weekend szalały nad Radomiem. Sądząc po westchnieniach, okrzykach i komentarzach, też zrobiły na publiczności wielkie wrażenie. A były to znane z poprzednich pokazów: Patrouille Suisse na

sześciu myśliwcach Northrop F-5, fińskie Midnight Hawks na czterech Hawkach, chorwackie Krilja Oluje na sześciu Pilatusach PC-9 i po raz pierwszy w Polsce lotewskie Baltic Bees na pięciu Albatrosach L-39. No i oczywiście latały też trzy polskie zespoły: Biało-Czerwone Iskry (7 x TS-11), Orlik (8 x PZL130) i zespół Aeroklubu Warszawskiego na czterech awionetkach AERO AT-3.

Oprócz zespołów były też indywidualne pokazy różnego sprzętu: od małych awionetek i sportowych samolotów akrobacyjnych po transportowe M-28 Skytruck i C-27 Spartan (chyba jedyny tego typu samolot wykonujący beczki i pętle), od cichutkiego szybowca po mocno hałasujące myśliwce, wśród których wielkością i mocą odznaczał się Su-27 z Ukrainy, od 70-letniego amerykańskiego myśliwca pokładowego F4U-4 Corsair po nowiutkie śmigłowce Sikorsky/PZL S-70 Black Hawk, Eurocopter EC-725 Caracal i Agusta-Westland AW-149.



To były naprawdę intensywne pokazy. Praktycznie bez przerw, przez 10 godzin dziennie w powietrzu coś latało. Chwile ciszy były jedynie podczas południowych ceremonii otwarcia, po których odbywały się defilady kilkudziesięciu śmigłowców i samolotów naszego lotnictwa wojskowego. W poprzednich pokazach loty kończyły się ok. godziny 18, tym razem – dopiero przed 20, już po zachodzie słońca!

Nowością w tym roku były bardzo widowiskowe – z wykorzystaniem efektów pirotechnicznych – pokazy bombardowania wykonywane przez parę Su-22, osłanianą przez parę F-16. Po tych akcjach konieczne było gaszenie płonących traw na płycie lotniska.

Dla uatrakcyjnienia występów wiele samolotów i śmigłowców wykorzystywało wyrzeliwanie mocno świecących i dymiących flar (holenderski F-16 strzelał nimi nawet w pas startowy, od którego flary efektownie odbijały się w różne strony!). W pokazach brało udział ok. 200 samolotów i śmigłowców. Wszystkich w tym krótkim reportażu nie damy rady wymienić, ale oczywiście najbardziej oczekiwane i z zachwytem oglądane były pokazy myśliwców, wśród nich największe wrażenie wywarł, jak go nazwała publiczność, „szalony” Turek – zrobił świetny show, wzmocniony niesamowicie entuzjastycznym komentarzem jego kolegi, wykrzyczanym po angielsku, po turecku i mocno łamanym polskim. Obaj zdobyli sympatię całej publiczności. Oklaski po pokazach w ogóle nie były rzadkością, bo wszyscy piloci wykazali się niezwykłym kunsztem.

Nie możemy pominąć akrobacji śmigłowca szturmowego Bell TAH-1F Cobra wykonywanej przy akompaniamencie utworu Wagnera „Cwałowanie Walkirii”. To nawiązanie do filmu „Czas apokalipsy” i przypomnienie, że kariera bojowa tych śmigłowców rozpoczęła się podczas wojny w Wietnamie.

W strefie dla publiczności też nie było czasu na nudę – uczestnicy mogli zobaczyć ok. 50 samolotów i śmigłowców zgrupowanych na różnych wystawach tematycznych. Do niektórych można było wsiąść lub wejść (np. do Ił-76 z Ukrainy). Dla zmęczonych lotnictwem jak zwykle było sporo punktów gastronomicznych i handlowych. Przy okazji można też było... ponegocjować zakup ubezpieczenia, samochodu, bramy garażowej, a nawet... traktora!

Na zakończenie dodamy, że organizacja imprezy jest na coraz wyższym poziomie, a i spikerom należy się pochwała za interesujący, wartki i fachowy komentarz – wielu widzów uzyskało

sporo odpowiedzi na nurtujące ich pytania: ile to pali, jak szybko się wznosi, ile waży, ile tam można załadować, jakie jest przeciążenie i co to znaczy... Gratulujemy udanej imprezy i czekamy na sierpień 2015. ■

Tekst: Alicja i Bogdan Rogoziński



Zmieniamy się dla Ciebie

– kulisy sesji zdjęciowej

Tak powstawały zdjęcia do kampanii, w której nasze koleżanki i koledzy prezentują nowe udogodnienia w ofercie LOT-u.



FOT. GRANDESSA

Lotnicze święto na Mazurach

Po raz trzeci mamy przyjemność opisać Państwu w „Żurawiach” imprezę lotniczą, która odbyła się po raz 15. w dniach 3-4 sierpnia w Giżycku – pokazy „Mazury AirShow” i „XV Międzynarodowy Zlot Przyjaciół Lotnictwa”. Chyba żadne lotnicze pokazy w Polsce nie mogą pochwalić się takim jubileuszem! Nie są to tak duże pokazy jak w Radomiu, ale mają swój niepowtarzalny klimat dzięki miejscu, w którym są organizowane, oraz dlatego, że odbywają się w kilku miejscach na raz: nad jeziorem Niegocin oraz na lotniskach Wilamowo i Residence. Warto więc być na plaży w Giżycku, na łodzi lub na statku, na jeziorze i na lotniskach. Czasem nie wiadomo, co wybrać! Polecamy piątkowy wieczór na lotnisku Wilamowo, gdy lądują samoloty, ale też odbywają się pozaprogramowe loty (w tym roku rewelacyjna akrobacja Uwe Zimmermana dokładnie podczas zachodu słońca), a w sobotę i niedzielę można oglądać pokazy z pokładu statku lub z brzegu jeziora. Można także skorzystać z lotów krajoznawczych z Wilamowa. Dla osób, które nie znają tej imprezy, nieco informacji logistycznych. Lotnisko Wilamowo znajduje się 4 km od Kętrzyna. Powstało w 1935 r. jako lotnisko sportowe. W latach 1940-1941 zostało rozbudowane dla obsługi kwatery Hitlera – Wilczego Szańca (pozostały jeszcze fragmenty betonowych pasów i schronów dla samolotów), a po wojnie wykorzystywane było do różnych celów aż do roku 1983. W 1998 r. lotnisko reaktywowano i założono na nim Aeroklub Krainy Jezior. Lotnisko położone jest na wzniesieniu, z którego roztacza się wspaniały widok na Kętrzyn, okoliczne lasy, łąki i pola, malowniczo rozłożone na pofałdowanym terenie. Drugie lotnisko – Mazury Residence, znajduje się w Grajewie, 6 km na wschód od Giżycka, tuż przy





rozbudowywanym osiedlu willowym, wyposażonym w przystanie i obiekty sportowe. Miejsce i atmosfera pokazów oraz zlotu spowodowały, że wielu uczestników – również z zagranicy – przybywa tu systematycznie, czego najlepszym przykładem jest coroczna obecność szwedzkiej grupy Flygande Veteraner, przylatującej pięknie utrzymanym 70-letnim Douglasem DC-3 Dakota „Daisy”, używanym w latach 1948-57 przez SAS. Stałymi bywalcami są też: Formation Flying Team z Aeroklubu Warszawskiego (latające zespołowo cztery AT-3), wspomniany Uwe Zimmerman na Extrze 200, małżeństwo Hahn z Niemiec na ślicznym Piperze PA-18 Super Cub z pływakami, replika RWD-5 (z rejestracją SP-LOT), na jakim



St. Skarżyński 80 lat temu samotnie przeleciał Atlantyk, oraz jeden z najlepszych na świecie zespół akrobacyjny – „Flying Bulls” na Zlinach 50LX. W tajemnicy dodamy, że czwórka bardzo doświadczonych czeskich pilotów, którym przewodzi Radka Machova, ma razem 233 lata! Pokazy rozpoczynają jak zawsze skokami spadochroniarzy

ze śmigłowca, a potem mamy całą gamę sprzętu latającego: różne samoloty i motoszybowiec, śmigłowce i wiatrakowce, motolotnie i paralotnie. W sumie latających „machin” było ponad 50! W tym roku bardzo aktywnie zaprezentowało się lotnictwo wojskowe: śmigłowiec PZL W-3 Sokół z 2 Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Mińska Mazowieckiego w pokazach akcji ratowniczych (podobnie jak policyjny PZL Kania), 7-samolotowy zespół akrobacyjny „Orlik” na PZL-130TC Orlik z Radomia i bardzo oczekiwane przez publiczność dwa F-16. Te ostatnie miały najkrótszy pokaz – przyleciały, huknęły silnikami i... tyle ich było widać – pozostał niedosyt.

Wspomnieć jeszcze należy świetną akrobację Marka Choima na Extrze 300 oraz Wiesława Jerzyny i Romualda Owedyka na wiatrakowcach Xenon ZEN 1. Jak zwykle bardzo widowiskowy był zrzut ładunku wody z rolniczo-przeciwpożarowego Dromadera. Były też jeszcze dwa wspaniałe zabytki: 55-letni kanadyjski de Havilland DHC-2 Beaver na pływakach i 54-letni czeski Let Aero Ae-145 Super (nasze lotnictwo sanitarne używało je w latach 60. i 70.). Na zakończenie pokazów 2 przeloty zrobił niezapowiedziany 66-letni amerykański wodnosamolot Republic RG-3 Seabee! Skąd on się tam wziął!

Wszystko to oglądało tysiące widzów zgromadzonych na plaży i w portach Giżycka oraz na jeziorze z różnorodnych jednostek pływających – od kajaków do statków pasażerskich, których czasem nawet 6 kręciło się w pobliżu, a wśród nich wzrok przyciągała piękna sylwetka zwodowanego w tym roku statku Loewentin. Oryginalny Loewentin (po wojnie nazwę zmieniano na Łowiczanka i Hanka Sawicka) pływał po Mazurach od 1892 aż do 1975 r. Złomowano go w 2010 r., ale zdążył posłużyć za wzór do zbudowania repliki.

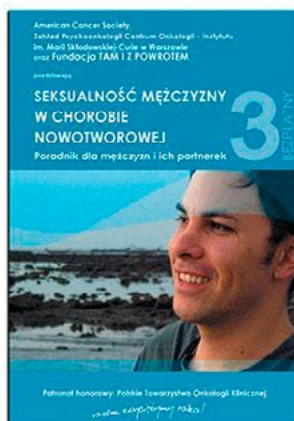
Jak zwykle w sobotę o 22:00 był też kilkuminutowy, bardzo widowiskowy pokaz sztucznych ogni, po którym dzień wcale się nie kończył – Giżycko tętni życiem i muzyką do późnych (a może raczej wczesnych) godzin. W tawernie Marina – przy wyśmienitym serniku – znowu nam się udało posłuchać świetnej kapeli rockowo-bluesowej Loetzen Blues.

Acha! Podejrzewamy, że prezes aeroklubu, pan Stanisław Tołwiński, i jego współpracownicy mają chyba jakieś konszachty z siłami nadprzyrodzonymi. Znowu zagwarantowali rewelacyjną pogodę! Dziękujemy za wspaniałą organizację i ogrom pracy włożonej w przygotowanie imprezy, a my będziemy pamiętać: sierpień – jesteście w Giżycku! ■

Tekst i zdjęcia: Alicja i Bogdan Rogoziński

Fundacje łączą siły

w działaniach na rzecz pacjentów z chorobą nowotworową



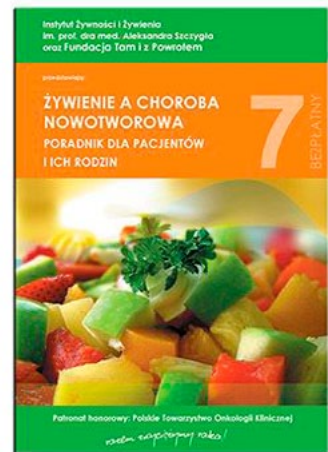
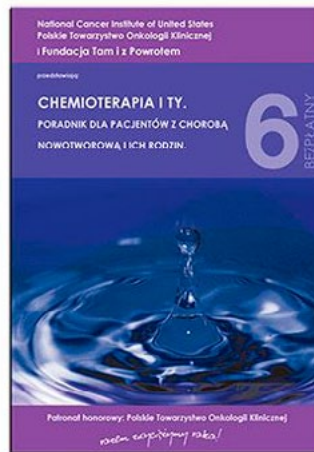
Fundacja Ochrony Zdrowia Pracowników PLL LOT i Członków ich Rodzin „Dar Serca” rozpoczęła współpracę z Fundacją „Tam i z powrotem”. Wspólne działania będą prowadzić do upowszechniania wiedzy na temat chorób nowotworowych wśród pacjentów i ich bliskich. Fundacja „Dar Serca” – jako jeden z partnerów Akcji „Razem zwyciężymy raka!” – będzie wspierała dystrybucję wydawanych przez Fundację „Tam i z powrotem” bezpłatnych poradników wśród zainteresowanych pracowników i ich rodzin. „Wsparcie Fundacji „Dar Serca” jest dla nas ogromnym szczęściem i wyróżnieniem. Dzięki połączonym siłom możemy pomóc również rodzinom i bliskim pracowników PLL LOT. Każda pomoc, zwłaszcza Fundacji z wieloletnim doświadczeniem, jest dla nas cenna, bo potwierdza słuszność założeń naszej Akcji” – mówi o współpracy Prezes Fundacji „Tam i z powrotem” Antoni Rodowicz.

Celem akcji wydawniczej, prowadzonej przez Fundację „Tam i z powrotem”, jest dostarczenie zainteresowanym rzetelnej, fachowej wiedzy

prezentowanej w zrozumiały i przystępny sposób. Poradniki są bezpłatnie dystrybuowane w wersji papierowej w ośrodkach onkologicznych, szpitalach, przychodniach czy w poradniach specjalistycznych w całej Polsce. Poradniki można również bezpłatnie pobrać w formie elektronicznej ze strony fundacji www.tamizpowrotem.org.

Polskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej (PTOK) objęło akcję „Razem zwyciężymy raka!” Honorowym Patronatem. Wsparcie tej inicjatywy przez wybitnych specjalistów zrzeszonych w PTOK jest ogromnym wyróżnieniem i stanowi potwierdzenie rzetelności oraz wiarygodności poradników.

„Obserwujemy niepokojące zjawisko braku podstawowej informacji o jednostkach chorobowych, jak również postępującą dezinformację w internecie. Niezbędna jest zmiana wyłącznie negatywnego postrzegania chorób nowotworowych w społeczeństwie – negatywne skojarzenia powodują odrzucenie problemu i zaniechanie udziału w badaniach przesiewowych oraz pomijanie konieczności zgłaszania się do lekarzy w chwili pojawienia się wczesnych objawów, a także nieprawidłowe zachowania i tryb życia podczas leczenia



chorób nowotworowych” – podkreśla Prezes Fundacji „Tam i z Powrotem”.

Dzięki wsparciu darczyńców Fundacja do tej pory wydała i dostarczyła zainteresowanym ponad 200 tysięcy egzemplarzy poradników. Zainteresowanie przeszło wszelkie oczekiwania. Taki odbiór pokazuje również, jak bardzo ważne jest wsparcie przez sponsorów i partnerów tej inicjatywy. W ramach akcji wydawniczej „Razem zwyciężymy raka!”, zostały wydane następujące pozycje:

„Po diagnozie. Poradnik dla pacjentów z chorobą nowotworową i ich rodzin”, „Seksualność kobiety w chorobie nowotworowej. Poradnik dla kobiet i ich partnerów”, „Seksualność mężczyzny w chorobie nowotworowej. Poradnik dla mężczyzn i ich partnerek”, „Pomoc socjalna. Przewodnik dla pacjentów z chorobą nowotworową”, „Pielęgnacja pacjenta w chorobie nowotworowej”, „Chemioterapia i Ty. Poradnik dla pacjentów z chorobą nowotworową”, „Żywienie a choroba nowotworowa. Poradnik dla pacjentów z chorobą nowotworową i ich rodzin”.

Wszystkich zainteresowanych działaniami Fundacji „Tam i z powrotem” oraz wspierających Fundację Ochrony Zdrowia Pracowników PLL LOT i Członków ich Rodzin „Dar Serca” – serdecznie zapraszamy na Piknik rodzinny „Golfem w raka”. Piknik będzie miał miejsce na terenie Warszawskiego Klubu Golfowego „Olympic Golf Club” przy ul. Wybrzeże Gdyńskie 2, w dniu 7 września br. w godzinach 12.00 – 17.00.

Wydarzenie będzie związane z rozpoczęciem roku szkolnego 2013/2014, jak również z inauguracją współpracy przy działaniach związanych z akcją „Golfem w raka”.

Impreza plenerowa ma na celu popularyzowanie sportu i rekreacji, w szczególności golfa, jako sposobu na prowadzenie zdrowego stylu życia oraz propagowanie profilaktyki nowotworowej – zarówno pierwotnej, jak i wtórnej. W ramach programu przewiduje się m.in. naukę gry w golfa na specjalnie przygotowanej strzelnicy dla dzieci i dorosłych, organizację części medycznej – gdzie będzie można wykonać badanie mammograficzne, badanie cukru, zmierzyć ciśnienie, zbadać znamiona, porozmawiać z zespołem lekarzy i psychologów o profilaktyce pierwotnej i wtórnej; stanowiska fundacji i stowarzyszeń działających na rzecz osób chorych; plac zabaw dla dzieci; konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych; występy taneczne i muzyczne.

Swoją obecność na pikniku potwierdzili m.in. Klaudia Carlos, która poprowadzi Piknik „Golfem w Raka”, oraz Bożena Jarnot – Konsul Honorowy RP na Hawajach. Wśród zaproszonych gości jest wiele osób ze świata mediów, sztuki czy sportu.

Piknik skierowany jest do mieszkańców dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy, ale również do wszystkich innych zainteresowanych udziałem w organizowanym wydarzeniu. Zapraszamy rodziny, dzieci i młodzież oraz osoby, które doświadczyły choroby nowotworowej lub są w trakcie jej leczenia. ■

SPOTKAJMY SIĘ NA PIKNIKU W MIŁEJ I RODZINNEJ ATMOSFERZE – RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

Fundacja Ochrony Zdrowia Pracowników PLL LOT i Członków ich Rodzin „Dar Serca”

Making of sesji 787

BIURO PRODUKTU I MARKETINGU ZORGANIZOWAŁO PIĘRWSZĄ SESJĘ ZDJEŃCOWĄ NA POKŁADZIE NASZEGO DREAMLINERA



Kartka z kalendarza

ŻURAW
OD LAT Z NAMI

